

ADAM WĄTOR  
(Szczecin)

## TRÓJZABOROWA KONFERENCJA POLITYCZNA W PIENIAKACH W 1912 ROKU

Konferencja polityczna zorganizowana w dobrach Tadeusza Cieńskiego w Pieniakach, z udziałem czołowych reprezentantów polskiego życia politycznego i społecznego z wszystkich zaborów, była doniosłym wydarzeniem dla określenia stanowiska Polaków w obliczu nadciągającego konfliktu międzynarodowego. Niestety fragmentaryczność zachowanych relacji uczestników obrad utrudnia odtworzenie szczegółowego przebiegu dyskusji. Możliwe jest natomiast uściślenie daty odbycia zjazdu oraz ustalenie liczby uczestników obrad.

### *Osoba gospodarza i miejsce obrad*

Gospodarz zjazdu, Tadeusz Cieński (urodzony 6 IV 1856 r., zmarł we Lwowie 3 XI 1925 r.) łączył działalność polityczną z umiejętnym zarządzaniem dobrami. Główną sferą jego aktywności była działalność polityczna. Poseł na Sejm Krajowy we Lwowie, współtwórca i prezes (od 29 XII 1906 r. do 1914 r., z przerwą od 30 X 1908 r. do 20 X 1910 r.) Rady Narodowej, także inspirator Organizacji Jedności Narodowej, zwalczał namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego za „szkodliwą politykę pobłażania terrorowi i nadużyciom, a nawet popieranie prowodyrów partyjnych ukraińskich, ze szkodą dla Polaków i Rusinów” (10 I 1912 r.)<sup>1</sup>. Stanowisko zajmowane w kwestii ukraińskiej zbliżało T. Cieńskiego do narodowych demokratów. Pomimo rozbieżności taktycznych skutecznie realizował on proces współpracy pomiędzy grupą konserwatystów wschodniogalicyskich, którą reprezentował wspólnie z księciem Witoldem Czartoryskim, a Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym, w którym posiadał licznych przyjaciół i zwolenników, głównie wśród młodszych działaczy (Stanisław Stroński, Edward Dubanowicz, Stanisław Kasznica), skupionych po wystąpieniu z SDN wokół dwutygodnika „Rzeczpospolita”.

Pozycja społeczna, autorytet polityczny wykraczający poza granice Galicji, także ideowa bliskość z przywódcami endecji predystynowały Cieńskiego do roli gospodarza konferencji politycznej, zorganizowanej w „dobie alarmów wojskowych”, a mającej zająć się ustaleniem stanowiska Polaków na wypadek

---

<sup>1</sup> Wspomnienia Stanisława Cieńskiego, t. 1, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps, sygn. 14086 II, k. 4, 69, 141–2. Biogram T. Cieńskiego pióra Stanisława Strońskiego, PSB, t. 4, s. 53–54.

wybuchu wojny. W jej przygotowaniu Cieński miał poważny udział, odbywając podróże do Warszawy i Poznania celem nawiązania kontaktów politycznych. Decyzja o zorganizowaniu trójzaborowego zjazdu zapadła wiosną 1912 r. Sprawami organizacyjnymi, utrzymywanymi w całkowitej tajemnicy, zajął się sekretariat Rady Narodowej we Lwowie, kierowany przez dra Stanisława Węcowskiego. Stąd też wysłano zaproszenia listowne do przewidywanych uczestników zjazdu. O wyborze miejsca obrad decydowała względna łatwość odbycia konferencji w Galicji; wieś wydawała się bezpieczniejsza od miasta, dalsza od czujnego oka policji i władz administracyjnych, a ponadto dwór w Pieniakach był miejscem licznych spotkań towarzyskich i politycznych<sup>2</sup>.

### *Czas odbycia konferencji*

Ustalenie dokładnej daty odbycia konferencji napotykało na trudności. W niektórych relacjach i wspomnieniach, w tym również Romana Dmowskiego oraz Stanisława Kozickiego, a także w literaturze historycznej występuje błędna datacja na 1913 r.<sup>3</sup> Stanisław Głabiński, uczestnik obrad, ograniczył się do przytoczenia daty rocznej: 1912. W literaturze przedmiotu datę miesięczną: wrzesień 1912 r. przyjął Józef Płoski, natomiast Jan Rzepecki opowiedział się za 1913 r., choć w przypisie przytacza też datę 15–19 IX 1912 r.<sup>4</sup> Natomiast Mariusz Kułakowski (Józef Zieliński), opierając się na relacji córki T. Cieńskiego, Magdaleny Dubanowiczowej, której pozwolono przysłuchiwać się dyskusji, przyjął, iż trwający 4 dni zjazd odbył się przed 20 IX 1912 r.<sup>5</sup>

Kwestię powyższą rozstrzyga ostatecznie sam T. Cieński, który w „Zapiskach” prowadzonych od 10 I do 8 XII 1912 r. odnotował najważniejsze wydarzenia polityczne. Zapis w dniu 12 września brzmi: „Zjeżdżają się Panowie na zjazd”. Natomiast pierwsi wyjeżdżający opuścili Pieniaki 19 września<sup>6</sup>.

### *Uczestnicy zjazdu*

Ustalenie listy uczestników obrad uznać należy za kluczową kwestię, zważywszy na stopień reprezentatywności poszczególnych kierunków politycz-

<sup>2</sup> M. Dubanowiczowa, *Wspomnienia ze zjazdu w Pieniakach*, „Myśl Polska”, nr 241 z 15 III 1954 r. Dwór Pieniaki był oddalony od kolei o 32 km, gości dowożono końmi oraz pierwszym w okolicy „automobilem Itala”.

<sup>3</sup> R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, Warszawa 1988 (opr. T. Wituch), s. 167. Tamże okoliczności umieszczenia notatki o zjeździe w socjalistycznym „Naprzodzie” (nr 243 z 24 X 1912). Korektę daty: 1913 r., przeprowadził T. Wituch, przyjmując wrzesień 1912 r., „między 15 a 20 tego miesiąca (?)”, ibid, s. 168. S. Kozicki, „Pół stulecia życia politycznego”, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 9782-3 III, cz. IV, k. 36.

<sup>4</sup> S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, t. 1, Pelpin 1939; J. Płoski, *Dzieje obozu narodowego*, Londyn 1953, s. 59; J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 r.*, Warszawa 1966, s. 37. Podobnie: J. Molenda, *Piłsudzczyca a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 110. Wątpliwości co do daty: J. Faryś, *Stanisław Stroński. Biografia polityczna do 1939 r.*, Szczecin 1990, s. 35; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985, s. 73.

<sup>5</sup> M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. 1, Londyn 1968, s. 420. Zob. A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, s. 189–190.

<sup>6</sup> „Zapiski” T. Cieńskiego, w: *Wspomnienia S. Cieńskiego*, k. 141–144.

nych i dzielnic w konferencji. Zadanie powyższe utrudnia fragmentaryczność zachowanych relacji. Stanowią one podstawowe źródło informacji, zwłaszcza wobec konspiracyjnego charakteru zjazdu. Przede wszystkim oprzeć należy się na relacji T. Cieńskiego, który 16 września odnotował w swych „Zapiskach” przybycie do Pieniak Romana Dmowskiego, Ludwika Górskiego, Jana Steckiego — reprezentantów Królestwa Polskiego; Władysława Żukowskiego z Petersburga oraz Antoniego Chomińskiego z Białorusi; z zaboru pruskiego przybyli: Adam Żółtowski, Wojciech Trąpczyński i Władysław Seyda; z zaboru austriackiego: książe Witold Czartoryski, Włodzimierz Kozłowski, Józef Milewski i Roman Cieński. W roli sekretarza występował dr Stanisław Węcowski<sup>7</sup>.

Przytoczony przez Cieńskiego spis nie jest pełny. W obradach uczestniczyli także Antoni Czerwiński z Podola, Joachim Bartoszewicz z Kijowa oraz politycy galicyjscy — Stanisław Głabiński, Franciszek Stefczyk, Ernest Adam i Feliks Gniewosz<sup>8</sup>. Udział w zjeździe 20 wymienionych uczestników nie budzi wątpliwości. Natomiast nie znajduje potwierdzenia w dostępnych materiałach obecność w Pieniakach Stanisława Strońskiego, Albina Rayskiego, Adama Skalkowskiego<sup>9</sup>, chociaż ich udziału w obradach nie można wykluczyć ze względu na bliskie kontakty łączące wymienionych polityków z T. Cieńskim. Tylko Władysław Studnicki, nie biorący udziału w zjeździe, a więc posiadający informacje z „drugiej ręki”, wymienia wśród uczestników obrad Ludomira Dymusz<sup>10</sup>.

Wśród uczestników obrad dominowali narodowi demokraci. Członkami Ligi Narodowej byli Dmowski, Bartoszewicz i Stecki. Zabrakło natomiast kierowników galicyjskiej endecji — Jana Gwalberta Pawlikowskiego i Stanisława Grabskiego. Pomimo trudności z bezpiecznym dotarciem do Pieniak — zwłaszcza dotyczyło to przedstawicieli zaboru rosyjskiego — zebrani reprezentowali wszystkie dzielnice. Wśród zaproszonych były przede wszystkim osoby odgrywające ważną rolę polityczną (jak były prezes Koła Polskiego w Wiedniu prof. S. Głabiński i prezes Koła Polskiego w Berlinie — W. Seyda) i społeczną (F. Stefczyk — działacz spółdzielczy, prezes Związku Wiejskich Kas Pożyczkowych, E. Adam — działacz Towarzystwa Szkoły Ludowej, poseł na sejm, działacz endecki). Konserwatystów galicyjskich reprezentowali książe

<sup>7</sup> Ibid., k. 143.

<sup>8</sup> Wśród autografów uczestników zjazdu, znajdujących się w „Albumie” Marii i Włodzimierza (syna Joachima) Bartoszewiczów, widnieją podpisy: F. Gniewosza, A. Żółtowskiego, J. Steckiego, A. Czerwińskiego (z datą 17 września), R. Dmowskiego („Jest mi tu ogromnie dobrze” 18 września), L. Górskiego, W. Żukowskiego, J. Bartoszewicza, A. Chomińskiego, S. Węcowskiego, W. Seydy, W. Czartoryskiego, W. Trąpczyńskiego i J. Milewskiego. Na wykonanej wówczas pamiątkowej fotografii występują: S. Węcowski, T. Cieński, J. Bartoszewicz, R. Dmowski, W. Seyda, W. Żukowski, Maria Cieńska z Pełkii, późniejsza Michałowa Krasieńska. Spuścizna M. i W. Bartoszewiczów, Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego, Poznań, akc. 1984, k. 257.

<sup>9</sup> J. Płoski, op. cit., s. 59; J. Rzepecki, op. cit., s. 37.

<sup>10</sup> Po powrocie z Pieniak L. Dymusz miał poinformować o przebiegu obrad swoich interlokutorów i spowodować akcję policji. Aresztowania objęły Kijów i tamtejszą kolonię polską, zob. W. Studnicki, *Z przeżyć i walk*, Warszawa 1928, s. 297. Natomiast według relacji W. Bartoszewicza aresztowania nastąpiły w związku z przyjazdem Walerego Ślawka. Wśród zatrzymanych był J. Bartoszewicz. Szczęśliwie w ręce policji nie wpadło zaproszenie na zjazd przysłane przez Cieńskiego, zob. W. Bartoszewicz, „Mój Ojciec i jego czasy 1867–1917”, t. 1, MBP Poznań, akc. 1983 k. 100, k. 150.

W. Czartoryski, dr W. Kozłowski i prof. J. Milewski, konserwatystów z Królestwa Polskiego — dr L. Górski (Stronictwo Polityki Realnej). Zjazd miał charakter elitarny. Jak wspomina Dubanowiczowa, Cieńscy „postanowili umożliwić gościom swobodną wymianę myśli poza samymi obradami”. Zadbano o towarzyską oprawę zjazdu<sup>11</sup>.

### *Przebieg obrad*

Obradom przewodniczyli na zmianę T. Cieński i W. Czartoryski. Według relacji M. Dubanowiczowej dyskusja toczyła się od godziny 10 do 13 i po południu od 16 do 18. Nie udało się natrafić na ślad protokołu sporządzonego przez S. Węckowskiego. Lakoniczne zapiski T. Cieńskiego, nie informujące o przebiegu dyskusji, odnoszą się raczej do atmosfery panującej w Pieniakach. Dnia 10 września odnotował on: „Ważne narady, bardzo interesujące objaśnienia ludzi z różnych stron Polski. Przez trzy dni radzimy po całych dniach i do później nocy. Zdaje się, że wszyscy są zadowoleni ze zjazdu. Kozłowski, a potem Witold [Czartoryski — A.W.] odjeżdżać muszą do Lwowa na konferencję z [Leonem — A.W.] Bilińskim w sprawie reformy wyborczej”<sup>12</sup>. Notatka Cieńskiego nie sygnalizuje zaistniałych kontrowersji pomiędzy uczestnikami zjazdu, którego celem była „konieczność porozumienia się między Polakami wszystkich dzielnic Polski co do zajęcia wspólnego stanowiska na wypadek wojny”. Zdaniem M. Dubanowiczowej szczególnie silne wrażenie na uczestnikach obrad zrobił referat prof. J. Milewskiego, poświęcony stosunkom politycznym w Galicji. Zasadniczym problemem obrad był stosunek Polaków do Niemiec w razie wybuchu wojny. „Wszyscy zgodzili się na to — wspominał S. Głębiński — że Niemcy są najniebezpieczniejszym wrogiem Polaków zarówno z powodu swojej polityki germanizacyjnej i eksterminacyjnej w dzielnicy pruskiej, jak z powodu swego wpływu na politykę Rosji w tym samym duchu”. Odmienne stanowisko zajął F. Stefczyk, który: „Uważał Moskali za największych wrogów i nie odstępował od tego. Z niepokojem słuchał jednomyślnych poglądów innych polityków”<sup>13</sup>. Nie przekonały go argumenty Dmowskiego i w rezultacie wstrzymał się od głosowania nad końcową uchwałą zjazdu stwierdzającą, że: 1) głównym wrogiem Polski są Niemcy; 2) należy dążyć do zjednoczenia ziem wszystkich zaborów, uzyskania dostępu do morza oraz odzyskania Górnego Śląska; 3) Polacy nie powinni popierać niemieckiej ani austriackiej polityki; 4) Rosja w przymierzu z Francją i Anglią jest mniej niebezpieczna od Niemiec i nie należy jej utrudniać naszym stanowiskiem walki z Niemcami.

<sup>11</sup> „Myśl Polska”, nr 241 z 15 III 1954 r. Gospodarz zjazdu zadbał o tajemnicę obrad. Wyjątek zrobiono dla Magdaleny Cieńskiej, której Dmowski zezwolił przysłuchiwać się dyskusji (stąd jej relacje).

<sup>12</sup> „Zapiski” T. Cieńskiego, k. 143.

<sup>13</sup> S. Głębiński, op. cit., s. 179. Według relacji L. Dymyzy, na którą powołuje się W. Studnicki (op. cit., s. 279), uczestnicy zjazdu dowodzili, że w razie wojny Austria zabierze Wołyń, Podole i Ukrainę a Prusacy Królestwo. „W Austrii żywioł polski będzie zmajoryzowany przez ukraiński, co pogorszy nasze położenie w Galicji, Królestwo zaś spotka los zaboru pruskiego [...] Postanowiono wówczas, aby posłowie galicyjscy przeciwdziałali prądom wojennym w Austrii. Rzecz naturalna, że popieranie organizacji militarnej uznano za niewskazane”. Por. M. Seyda, *Polska na przelomie dziejów*, t. 1, Poznań 1927, s. 43.

Uchwała była w pełni do zaakceptowania dla działaczy z zaboru rosyjskiego i pruskiego, natomiast stwarzała określone trudności dla reprezentantów zaboru austriackiego. „Politycy galicyjscy różnych obszarów, pisał S. Kozicki, byli przyzwyczajeni do liczenia się z Austrią, bo zbyt długo patrzyli na to, że w części Polski zajętej przez Austrię cieszyli się Polacy największą wolnością i mieli szerszy zakres praw narodowych niż w innych zaborach”<sup>14</sup>. Wzgląd na sytuację w zaborze austriackim był czynnikiem decydującym. Jak zauważył S. Głębiński: „Nie podobna było jednak rozstrzygnąć stosunku naszego do Austrii na wypadek wojny, gdyż sojusz jej z Niemcami był groźnym dla Polski, ale nie była wykluczoną także możliwość współdziałania z Austrią przeciw Rosji, na które Polacy w swej polityce w Austrii od wielu lat liczyli. Przed decyzją w tej sprawie trzeba było poczekać na wyjaśnienie się sytuacji międzynarodowej. Rozjechaliśmy się więc w tym przekonaniu, że na wypadek wojny ze strony Niemiec grozi sprawie polskiej największe niebezpieczeństwo, a sojusz Austrii z Niemcami może unicestwić wszystkie spodziewane korzyści z naszego dobrego stosunku do dynastii habsburskiej”<sup>15</sup>.

#### *Po zjeździe*

Przyjęte na konferencji uchwały stwierdzające, iż głównym zagrożeniem dla Polaków w razie wojny są Niemcy, podczas gdy Rosja w sojuszu z Francją i Anglią może stać się sojusznikiem sprawy polskiej, okazały się w pełni aktualne. Brak jasnego stanowiska wobec Austro-Węgier budził natomiast poważne kontrowersje. Politycy związani lojalnością wobec państwa (jak S. Głębiński) oraz reprezentujący otwarcie proaustriackie stanowisko (T. Cieński oraz członkowie grupy „Rzeczypospolitej”), po zakończeniu konferencji w Pieniakach wypowiedzieli się za rozwiązaniem kwestii polskiej przy pomocy monarchii habsburskiej, pod warunkiem rozluźnienia przez Austrię więzów łączących ją z Niemcami. Na naradzie politycznej urządzonej 11 XI 1912 r. w Krakowie S. Głębiński mówił: „Obecnie jedynym państwem, które bez niebezpieczeństw mogłoby podnieść kwestię polską jest Austria. Ta jednak związana jest przymierzem z Prusami, które kwestię polską z całą siłą tłumią”<sup>16</sup>. Natomiast S. Stroński na zebraniu urządzonej przez Radę Nadzorcą „Gazety Narodowej” we Lwowie, a z udziałem T. Cieńskiego i J. Milewskiego, zajął zdecydowanie antyrosyjskie stanowisko, akceptowane przez uczestników obrad, stwierdzając: „pamiętać musimy, że Rosja jest naszym odwiecznym wrogiem i porozumienie z nią jest wykluczone”<sup>17</sup>. Orientację na

<sup>14</sup> S. Kozicki, op. cit., k. 36. Związany z Narodową Demokracją działacz galicyjski Michał Browiński pisał o trudnościach wyboru: „Nie można było i nie za tym nie przemawiało, aby zając nielojalne stanowisko wobec Austrii. Nie mogli też (endecy) zrywać ze swą partią w Kongresówce. A zresztą kto może wiedzieć, kto w tej wojnie zwycięży”. M. Browiński, „... Com widział i słyszał... Wspomnienia”, BZN Ossol., sygn. 13341 II, t. I, rkps, k. 170.

<sup>15</sup> S. Głębiński, op. cit., s. 179–180.

<sup>16</sup> *O politykę narodową w obecnej chwili*, „Gazeta Narodowa”, nr 262 z 13 XI 1912 r.

<sup>17</sup> *Ibid.*, nr 297 z 24 XII 1912 r.

Austro-Węgry wyrażały również odezwy Rady Narodowej z 14 listopada i sejmowego Koła Polskiego z 10 XII 1912 r.<sup>18</sup>

Zastrzeżenia polityków galicyjskich związanych z obozem narodowym, wyrażane w toku dalszych dyskusji politycznych toczonych na zjazdach Ligi Narodowej w Wiedniu (jesienią 1913 r.) i Berlinie (wiosną 1914 r.), nie mogły zmienić faktu, iż narodowi demokraci wraz ze swymi sojusznikami opowiedzieli się w 1914 r. za rozwiązaniem sprawy polskiej przy pomocy Rosji.

---

<sup>18</sup> Pod datą 8 grudnia T. Cieński odnotował: „Zebranie Koła Sejmowego. Obawy wojny trochę ustępują, tak przynajmniej z Wiednia zapewniają, że z Rosją nie przyjdzie do wojny”, „Zapiski”, k. 144. Zob. J. Molenda, op. cit., s. 113, 119–120.